

List Brunona Schulza do Zenona Waśniewskiego z 28 stycznia 1935 roku

Drogi Kolego!

Darujcie mi moje długie milczenie i nie podejrzывajcie mnie o żadne stronienie od ludzi i zamknięcie się w wieży z kości słoniowej. List Wasz odebrałem b. późno od Ważyka, gdyż, dostawszy się w kołowrót warszawski, zapomniałem, że Wam podałem ten adres i wcale się u Ważyka nie zgłaszałem, a on nie wiedział, gdzie mnie szukać.

Serdecznie Wam dziękuję za pamięć i szczere uczucie. *Spowiedź chuligana*¹ i „Kamenę” otrzymałem. Jeszcze jej nie czytałem, ale linodruki są prześliczne daleko lepsze niż krajobrazowe względnie architektoniczne studia. Tu zdaje się, zbliżyliście się do siebie o dobry kawałek dalej. Bardzo ciekawe fakturowe rzeczy, wynikłe z passji do materiału, prawie bez wątku treściowego. Dużo dałbym, żeby się nauczyć techniki drzeworytniczej. Widziałem teraz na wystawie Włochów – drzeworyty sposobem francuskim z 19-go wieku, a więc grzebykami robione (szrafirunki) – które mi się strasznie podobały, chociaż krytyka nasza nie jest zachwycona tą wystawą a specjalnie grafiką.

Gdy tylko wróciłem z Warszawy spotkało mnie nieszczęście – w dosłownym znaczeniu: brat mój, z którym jeszcze dzień przedtem rozmawiałem w Warszawie – zmarł nagle². Był to niezwykle człowiek, ukochany przez wszystkich którzy się z nim zetknęli, ewangelicznej wprost dobroci, młody, elegancki, pełen powodzenia i na szczycie świetnej kariery – był jedną z głównych figur polskiego przemysłu naftowego. To tłumaczy mi, dlaczego od razu nie pisałem do Was. Brat mój utrzymywał mój dom tj. siostrę i siostrzeńca, był żywicielem całego szeregu rodzin, które teraz znalazły się bez gruntu pod nogami. Będzie teraz ciężko – sam nie wiem, co zrobię.

W Warszawie zrobiłem dużo ciekawych znajomości: Witkacy³, T. Breza⁴, Wittlin⁵, Czechowicz⁶, Gombrowicz⁷ (świetny – *Pamiętnik z okresu dojrzewania!*) ale moje starania o urlop na razie nie odniosły sukcesu. Robią mi nadzieje – ale nie wiem, jaką do tych przyrzeczeń przywiązywać wagę.

Proszę Was bardzo, nie tłumaczcie sobie nigdy mojego milczenia brakiem serca dla Was, urazą, lub czymś podobnym. Nie umiem podzielić sobie czasu, aktualne obowiązki opanowują mnie zupełnie i nieraz zapominam pisać, albo odkładam w myśl na później odpowiedź na list Wasz. Mam fragment dla „Kameny”, ale to wyraźny fragment tj. ułamek, a raczej wstęp do jakiejś niezrobionej jeszcze noweli. Poszłem go Wam natychmiast.

Piszę bardzo mało, a właśnie teraz należałoby więcej pisać i drukować ażeby coś zarobić i móc dom utrzymać.

Niestety I o s nasz przepadł – nawet stawki nie odegraliśmy sobie. Uiściliście wszystko, co do Was należało.

Jeszcze raz proszę Was, byście mi nie mieli za złe moje milczenie i zapewniam Was o mojej szczerej i niezmiennej przyjaźni.

Ściskam Was najserdeczniej i proszę o serd. pozdrowienie p. Jaworskiego.

Bruno Schulz

Drohobycz, 28 I 1935

Floriańska 10

-
- 1 S. Jesienin, *Spowiedź chuligana*, w przekładzie K. A. Jaworskiego, z 10 linorytami Z. Waśniewskiego, Biblioteka „Kameny” 1934, nr 3.
 - 2 Nagła śmierć brata, Izydora Schulza, nastąpiła 20 stycznia 1935 roku we Lwowie po jego powrocie z konferencji w Warszawie. Odtąd siostra Brunona wraz z synem i kuzynką pozostawali na wyłącznym utrzymaniu pisarza.
 - 3 Nie było to właściwie zawarcie znajomości z Witkiewiczem, którego Schulz poznał już znacznie wcześniej, ale jej odnowienie – po przerwie – i zacieśnienie. Stało się to dzięki *Sklepom cynamonowym*, uznanym przez Witkiewicza za objawienie artystyczne najwyższej miary.
 - 4 Było to, po korespondencyjnym zawarciu znajomości, pierwsze spotkanie Schulza z Tadeuszem Brezą.
 - 5 Józef Wittlin (1896–1976) – powieściopisarz, poeta, tłumacz. W 1935 roku otrzymał nagrodę polskiego Pen Clubu za przekład *Odysei* Homera, a następnie nagrodę „Wiadomości Literackich” za powieść *Sól ziemi* (1935).
 - 6 Józef Czechowicz (1903–1939) – poeta związany z polską awangardą poetycką, autor kilku zbiorów poezji lirycznej, przekładów z poezji rosyjskiej, ukraińskiej, czeskiej, francuskiej i angielskiej oraz wierszy dla dzieci.
 - 7 Witold Gombrowicz (1904–1969) – prozaik, dramaturg, eseista. Przed wojną wydał w Polsce: *Pamiętnik z okresu dojrzewania* (opowiadania), *Iwona, księżniczka Burgunda* (sztuka sceniczna), *Ferdynand* (powieść); od roku 1939 przebywał na emigracji w Argentynie, później we Francji. Opublikował: *Trans-Atlantyk* (powieść), *Ślub* (sztuka sceniczna), *Operetka* (sztuka sceniczna), *Dziennik* (zapiski i rozważania diariuszowe), *Bakakaj* (opowiadania głównie z *Pamiętnika z okresu dojrzewania*), *Pornografia* (powieść), *Kosmos* (powieść). Zmarł we Francji.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.